

Niepełnosprawność nie musi świadczyć o bezczynności

Jak się okazuje EURES pomaga w znalezieniu pracy również ludziom niesłyszącym. Ale po kolei ...

W lutym 2007 r. Tomasz Dobroczyński - Doradca EURES z Poznania oraz Jurgen Uldall Ekman - duński Doradca EURES w ramach projektu *Seasonalwork* zorganizowali rekrutację do pracy sezonowej w Danii. Praca miała polegać na zbiorze truskawek oraz groszku i innych pracach rolniczych. Mimo tego, że nocleg był zapewniony na polu namiotowym a nie w budynku, rekrutacja cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Rozmowy kwalifikacyjne zakończyły się sukcesem zarówno dla poszukujących pracy jak i dla pracodawców. Niestety okazało się, że w ciągu trzech miesięcy, pomiędzy rekrutacją a wyjazdem do Danii, z pracy zrezygnowało ok. 30 osób. W związku z tym cały proces rekrutacji rozpoczął się od nowa. Konieczne było znalezienie jak najszybciej nowych osób chętnych do podjęcia pracy w Danii. Nie było to łatwe, gdyż większość zainteresowanych pracą sezonową za granicą, w międzyczasie już ją znalazła.

Doradca EURES z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu za pośrednictwem Pani Małgorzaty, opiekującej się grupą osób niedosłyszących, powiadomił ich o możliwości podjęcia pracy sezonowej w Danii. Następnie skontaktował się z pracodawcą duńskim, zainteresowanym takim rozwiązaniem pod warunkiem, że grupa przyjedzie z opiekunem, który będzie tłumaczył język migowy. Na kilka dni przed wyjazdem wszystko było dopięte na ostatni guzik. Wojtek, Radek, Iwona, Krzysztof oraz Andrzej mieli wraz z opiekunem podjąć pracę przy zbiorze truskawek w Danii.

Dwa dni przed wyjazdem okazało się jednak, że tłumacz zrezygnował z wyjazdu. Całe przedsięwzięcie stało pod znakiem zapytania. Pani Małgorzata tak wspomina tamtą sytuację:

„Nie obawiałam się, że Iwona i chłopcy nie dojadą do Danii, ale bałam się, że będą mieli problem z porozumiewaniem się. Bardzo mi zależało na tym, żeby ten wyjazd doszedł do skutku. To dla nich duża szansa”. Nieoczekiwanie pomoc w tłumaczeniu zaoferował Pan Bartek z Poznania będący znajomym jednego z chłopców. Wyjazd doszedł do skutku.

Podczas ich pobytu w Danii do Doradcy EURES w Polsce nie napłynęły żadne sygnały od którejkolwiek ze stron o jakichkolwiek niedogodnościach.

Po zakończeniu kontraktu i powrocie do Polski Pan Bartek nie szczędził pochwał swoim podopiecznym - o ile w ogóle można by tę zależność tak nazwać. W rzeczywistości wyglądało to tak, że to grupa niesłyszących organizowała pozostałym osobom czas wolny. *„To wspinali ludzie, zawsze uśmiechnięci i bardzo kontaktowi. Świetnie sobie radzili”* - powiedział nam Pan Bartek nie kryjąc zadowolenia z nowo nawiązanych znajomości. *„Iwona była najlepszym i najwydajniejszym pracownikiem”.*

Pełne uznania są również osoby, które wyjechały z Panem Bartkiem *„To świetny człowiek, bardzo pomocny niesłyszącym”* - powiedział nam Pan Radek. *„Wyjazd do Danii był bardzo udany. Po pracy i w dni wolne mogliśmy grać w piłkę nożną, siatkówkę, korzystać z komputera i z internetu. Do morza było blisko, więc można było popływać i poopalać się. Praca była dosyć ciężka, ale wszyscy chcielibyśmy tam wrócić. Również pracodawca jest zainteresowany zatrudnieniem nas w przyszłym roku”.*

Bazując na tym doświadczeniu pracodawca oraz duński Doradca EURES – Pan Jorgen Uldal Ekman planują w przyszłości zorganizowanie projektu o podobnym charakterze, jednak na dużo większą skalę.